

Sygn. akt III AUa 220/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Sędziowie:	SSA Daria Stanek SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2015 r. w Gdańsku

sprawy Przedsiębiorstwa Produkcyjnego, Usługowego i Handlowego (...) Sp. z o.o. w R.

z udziałem zainteresowanego Z. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ustalenie

na skutek apelacji Przedsiębiorstwa Produkcyjnego, Usługowego i Handlowego (...) Sp. z o.o. w R.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 października 2014 r., sygn. akt IV U 307/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 220/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że Z. R. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o. o. w R. na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach: od dnia 14 maja do dnia 01 czerwca 2012 r., od dnia 04 czerwca do dnia 03 lipca 2012 r., od dnia 16 lipca do dnia 07 sierpnia 2012 r. i od dnia 27 sierpnia do dnia 05 września 2012 r. oraz ustalił podstawę wymiaru składek na poszczególne ubezpieczenia.

W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że w jego ocenie zawierane przez Z. R. z płatnikiem składek (...) sp. z o. o. w R. umowy o dzieło odpowiadają przedmiotom umów zlecenia w rozumieniu przepisów ustawy Kodeks cywilny.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła Przedsiębiorstwo Produkcyjne, Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. w R. kwestionując dokonaną w postępowaniu administracyjnym kwalifikację stosunków prawnych łączących ją ze Z. R. w okresach objętych tą decyzją oraz domagając się jej zmiany w całości poprzez stwierdzenie, że Z. R. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umów nazwanych przez płatnika umowami o dzieło.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Zainteresowany Z. R. - prawidłowo wezwany na termin rozprawy - nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 30 października 2014 r. w sprawie IV U 307/14 Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. z siedzibą w R. prowadzi działalność gospodarczą w branży budowlanej obejmującej swoim przedmiotem między innymi produkcję wyrobów z tworzyw sztucznych, produkcję wyrobów betonowych budowlanych, odlewnictwo metali lekkich, odlewnictwo pozostałych metali niezależnych, produkcję budynków prefabrykowanych z metalu, produkcję konstrukcji metalowych. Przeciętnie firma zatrudnia około 25-30 osób świadczących pracę na terenie zakładu w godzinach od 7 do 15, od godziny 16 w firmie jest już włączony pełen monitoring. Pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę wykonują czynności w określonych brygadach spawaczy, ślusarzy bądź tokarzy. W sytuacji wzmożonej liczby zamówień firma zlecała wykonanie określonych elementów innym osobom, które co do zasady wykonywały zlecenie na terenie zakładu w godzinach jego funkcjonowania. Zleceniobiorcy przed podjęciem czynności w określonych brygadach przechodzili szkolenie BHP. Gdy wymagał tego rodzaj podejmowanych działań otrzymywali od wnioskodawcy ubrania specjalistyczne np. fartuch lub okulary oraz specjalistyczne narzędzia i materiały. Jakość wykonywania produktów wynikająca z zamówienia była określana w dokumentacji dostarczanej każdej z osób podpisującej umowę o dzieło.

W okresach: od dnia 14 maja do dnia 01 czerwca 2012 r., od dnia 04 czerwca do dnia 03 lipca 2012 r., od dnia 16 lipca do dnia 07 sierpnia 2012 r. i od dnia 27 sierpnia do dnia 05 września 2012 r. Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. z siedzibą w R. zawierała ze Z. R. umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiot określono jako montaż barier. Zgodnie z zapisami umowy Z. R. miał otrzymać z góry określone wynagrodzenie. Strony zgodnie ustaliły, iż wszelkie zmiany postanowień umowy winny być dokonywane w formie pisemnej. Zastrzeżono jednocześnie, że strony nie mogą powoływać się na ustalenia pozaumowne. Powierzone czynności Z. R. świadczył poza siedzibą firmy w godzinach od godziny 7.00 do 15.00 po uprzednim uzyskaniu stosownych poleceń od brygadzisty. Przed przystąpieniem do prac zainteresowany przeszedł szkolenie BHP. Po wykonaniu powierzonej pracy brygadzista dokonywał jej odbioru. W sytuacji stwierdzenia, że usługa została wykonana wadliwie zainteresowany dokonywał bezpośrednio po jej ocenie naprawy. Gdy usterka została wykryta na późniejszym etapie jej naprawy dokonywali pracownicy Przedsiębiorstwa Produkcyjno Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. z siedzibą w R..

W dniach: 02, 08, 15-18 i 21-25 października 2013 r. u płatnika składek Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, ustalenia uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu, prawidłowości i terminowości opracowywania wniosków

o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłoszeń danych dla celów ubezpieczeń społecznych.

Dysponując wynikami przeprowadzonej kontroli organ rentowy decyzją z dnia 12 lutego 2014 r. stwierdził, że zainteresowany z tytułu świadczonej pracy na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia, u płatnika składek (...) sp. z o. o. w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach: od dnia 14 maja do dnia 01 czerwca 2012 r., od dnia 04 czerwca do dnia 03 lipca 2012 r., od dnia 16 lipca do dnia 07 sierpnia 2012 r. i od dnia 27 sierpnia do dnia 05 września 2012 r. oraz ustalił podstawę wymiaru składek na poszczególne ubezpieczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przed organem rentowym w postaci: decyzji organu rentowego oraz umów o dzieło zawartych ze Z. R., które pozwoliły na odtworzenie: ram czasowych w jakich strony je zawierały, wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia oraz określenia przedmiotu umowy. Treść zeznań świadka M. S. oraz M. D. stanowiła natomiast podstawę do ustalenia zakresu wykonywanych przez zainteresowanego czynności, kwestii dotyczących podporządkowania i nadzoru w ramach wykonywanych czynności. Świadek M. S. będący mistrzem w firmie wnioskodawcy wyjaśnił nadto, na czym polega wytwarzanie poszczególnych elementów produkcji. Z uwagi na całkowite wyjaśnienie sprawy oraz nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie Sąd ten pominął dowód z przesłuchania Z. R..

Sąd I instancji zaakcentował, że z tak zrekonstruowanego stanu faktycznego sprawy, co do zasady bezspornego, strony wywodziły całkowicie odmienne skutki prawne.

W tym miejscu Sąd ten wskazał, że w myśl przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2013 r., poz. 1442 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m. in. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”. Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 i w związku z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że o obowiązku ubezpieczeń przesądzają przepisy prawa, a nie wola ubezpieczonego lub organu rentowego. Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń należy do płatnika składek (vide art. 36 ust. 1 i ust. 2 ustawy systemowej).

Nadto Sąd ten podniósł, że przepisy regulujące materię ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że w sytuacjach w nich określonych muszą być one stosowane przez organ rentowy w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca (por. wyrok S.N. z dnia 08 listopada 2006 r., I UK 138/06).

Odnosnie umowy o dzieło wskazał, że według treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonywania oznaczonego dzieła, a zamawiający do wypłaty wynagrodzenia. Przedmiotowa umowa charakteryzuje się przede wszystkim brakiem podporządkowania zamawiającemu oraz obowiązkiem osiągnięcia określonego rezultatu (o wykonywaniu umowy o dzieło można mówić wówczas gdy rezultat jest zgodny z zamówieniem - nie wystarczy staranne wykonywanie usługi, co ma miejsce przy umowach zlecenia, ale konieczne jest doprowadzenie do uzyskania określonego rezultatu). Stąd wynika możliwość posługiwania się przy wykonywaniu dzieła podwykonawcami i ponoszenia przez wykonawcę w pełni ryzyka jego wykonania. Umowa o dzieło wymaga, aby świadczenie było uwieńczone konkretnym i obiektywnie sprawdzalnym rezultatem, posiadającym cechę samoistnej wartości, dla której strony zawarły umowę. Przyjmujący zamówienie działa na własny rachunek i odpowiedzialność (ryzyko uzyskania zamierzonego przez strony rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie), a rezultat musi być z góry określony i w wyniku ukończenia dzieła niezależny od wykonawcy. W przypadku wady dzieła lub braku dotrzymania terminu zamawiającemu przysługuje prawo odstąpienia od umowy, czego ryzyko ponosi wykonawca.

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami.

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.).

Sąd I instancji nadmieniał również, że określenie skutku wykonania umowy przez przyjmującego zamówienie przybierającego postać oznaczonego dzieła może nastąpić przez wskazanie w treści umowy, w postanowieniach zawartych we wzorcach, takich elementów, które pozwolą zindywidualizować przyszły rezultat. Indywidualizacji dzieła można też dokonać przez odwołanie się do obowiązujących norm czy też standardów. Niekiedy konieczne będzie sięgnięcie do panujących zwyczajów. Oznaczenie dzieła służy więc do określenia świadczenia przyjmującego zamówienie, przy czym zasadniczo nie ma znaczenia, jakie poszczególne czynności są do tego potrzebne. W szczególności nie stanowią takiego opisu kosztorysy, na podstawie których ustalane jest wynagrodzenie przyjmującego zamówienie. Te ostatnie służą bowiem do określenia świadczenia zamawiającego.

Z kolei w przeciwieństwie do umowy o dzieło, stanowiącej umowę rezultatu, umowa zlecenia jest umową starannego działania (podobnie jak np. umowa o pracę). Jedną z jej cech jest brak elementu podporządkowania zleceniodawcy, brak wykonywania pracy pod jego kierownictwem. Praca w ramach umowy zlecenia może być świadczona również nieodpłatnie. Zamierzony wynik jest tylko możliwy i prawdopodobny, często niedający się z góry przewidzieć. Ryzyko przy zachowaniu należytej staranności przez wykonawcę ponosi zleceniodawca. Zlecenie dotyczy określonej lub określonych czynności, często występuje brak pewnej stałości lub ciągłości. W określonych przypadkach zachodzi możliwość posłużenia się podwykonawcą.

W ścisłym znaczeniu zgodnie z art. 734 k.c. zlecenie dotyczy tylko dokonywania czynności prawnych, ale stosownie do art. 750 k.c. przepisy o zleceniu znajdują zastosowanie do wszelkich umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, czyli wszelkich czynności faktycznych, nieobjętych określoną umową nazwaną w kodeksie cywilnym lub przepisie szczególnym. Wynika stąd, że w zakresie świadczenia usług nie mogą występować umowy nienazwane, do których znajdowałyby zastosowanie tylko przepisy ogólne dotyczące umów. W ramach umowy zlecenia stronom pozostaje szeroki zakres do uregulowania wzajemnych zobowiązań.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy podkreślił, że nadanie zawartym umowom nazwy „umów o dzieło” nie powoduje, że w rzeczywistości posiadają one charakter prawdziwych umów o dzieło, gdyż zgodnie z art. 65 § 1 k.c. o istocie i charakterze konkretnej umowy nie decyduje nazwa określona przez strony, lecz zamiar i cel stron, tj. treść świadczenia przyjętego do realizacji przez zleceniobiorcę, a więc rodzaj pracy, sposób jej świadczenia, jej charakter oraz warunki jej wykonywania (por. orzeczenie S.N. z dnia 19 sierpnia 1988 r., III AZP 4/88, OSN 1989 r., poz. 22).

Treść stosunku prawnego nie może przy tym sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353 (1) k.c.). Nie jest więc dopuszczalne zawarcie „umowy o dzieło” jedynie w celu ograniczenia kosztów działalności prowadzonej przez płatnika, co wiąże się z pozbawieniem osób, z którymi umowy takie zawierano, ochrony ubezpieczeniowej, która przysługuje im z mocy samego prawa z uwagi na właściwości (naturę) stosunku prawnego, który faktycznie łączył te osoby z płatnikiem.

W ocenie Sądu I instancji umowy zawarte pomiędzy (...) sp. z o. o. w R., a Z. R. jakkolwiek nazwane umowami o dzieło i zawierające swego rodzaju określenie „dzieła” oraz wysokości wynagrodzenia za jego wykonanie faktycznie winny zostać uznane za umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie winny znaleźć przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy zlecenia.

Sąd ten podkreślił, że umowa o dzieło jest umową rezultatu, to wykonawca dzieła musi mieć możliwość przedstawienia finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę ponosić winien osobiście odpowiedzialność, zaś tych elementów konstrukcyjnych umowy o dzieło zabrakło. Po pierwsze z treści samych umów, które strony zawarły wynika, że jej przedmiotem jest montaż barier, tj. wykonywanie wielokrotnie jednorodnych czynności, a nie wytworzenie samodzielnego wytworu sporządzonego dzięki jego umiejętnościom. Co więcej z samego opisu dzieła nie można ustalić jakiego finalnego rezultatu oczekiwał zamawiający. Co prawda dzieło nie musi mieć cech indywidualności, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej i zespołowej. Szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 22 października 2013 r., III AUa 331/13, LEX nr 1444828).

Sąd Okręgowy podkreślił również, że Z. R. pozbawiony był możliwości decyzyjnych co do godzin i miejsca świadczenia pracy, albowiem powierzone mu czynności musiał świadczyć w miejscu i czasie wyznaczonym przez wnioskodawcę. Wywodził dalej, że co prawda Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. z siedzibą w R. na etapie postępowania sądowego starała się wykazać, iż wszelkie ustalenia dotyczące zindywidualizowania przedmiotu umowy były ustalane pomiędzy stronami ustnie. Niemniej w kontekście postanowień umów, które obligowały strony do dokonywania jakichkolwiek zmian w formie pisemnej oraz wykluczały możliwość powoływania się na ustalenia pozaumowne, owe starania Sąd ten uznał za nieudolne i podejmowane jedynie na potrzeby toczącego się postępowania.

Pozostając w sferze dalszych rozważań Sąd I instancji nadmienił, że podejmowane przez zainteresowanego czynności tego samego rodzaju, wielokrotnie powtarzały się, co z prawnego punktu widzenia wskazuje na to, że umowa dotyczyła starannego wykonania usługi, nie zaś określonego rezultatu.

Ponadto Sąd ten zauważył, że swoboda organizacyjna zainteresowanego była ograniczona zarówno co do wyboru czasu i miejsca wykonywania określonych czynności. Co znamienne odpowiedzialność za nieprawidłowo wykonaną usługę obarczała Z. R. jedynie w sytuacji, gdy została niezwłocznie zauważona. W każdej bowiem innej sytuacji poprawek usterek dokonywali pracownicy płatnika. Całość zaś wykonywanych przez zainteresowanego prac była nadzorowana przez M. D..

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności w połączeniu z faktem, iż Z. R. wykonywał powtarzające się czynności, stanowiące etap budowy zmierzający do finalnej realizacji produktu wykonywanego przez płatnika, stanowią potwierdzenie stanowiska organu rentowego odnośnie charakteru zawartej umowy.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. z siedzibą w R. jako podstawę prawną zatrudnienia Z. R. wskazywała umowę o dzieło, która zgodnie z przepisami ustawy systemowej uwalniała ją od obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe) dla zainteresowanego. Sąd I instancji stwierdził, że był to główny motyw zawierania przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. z siedzibą w R. ze Z. R. umów o dzieło.

Sąd ten uznał, że umowy o dzieło zawarte przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. w R. z zainteresowanym nie spełniały jednak przesłanek pozwalających na zakwalifikowanie ich jako tego rodzaju umowy.

Raz jeszcze wskazał, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego o istocie i charakterze konkretnej umowy nie decyduje jej nazwa określona przez strony, lecz zamiar stron i cel umowy (por. orzeczenie S.N. z dnia 19 sierpnia 1988 r., III AZP 4/88, OSN z 1989 roku, poz. 22).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że sporne umowy były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W związku z powyższym, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, w myśl art. 477 (14) § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła Przedsiębiorstwo Produkcyjne, Usługowe i Handlowe (...) sp. z o. o. w R. zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie, skutkujące dokonaniem wykładni charakteru umowy, która jest sprzeczna ze zgodnym zamiarem i celem stron, a więc poprzez uznanie, iż strony zawarły umowę o świadczenie usług, podczas gdy celem i zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, iż wykonanie wielu sztuk przedmiotu tego samego rodzaju, do których wytworzenia potrzebne jest podejmowanie czynności tego samego rodzaju, wypełnia kryteria umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu, podczas gdy brak jest przeszkód aby umowa o dzieło polegała na wytworzeniu wielu sztuk (metrów) dzieła tego samego rodzaju, co wymaga podejmowania czynności tego samego rodzaju;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, iż umowa nie zawiera elementów konstrukcyjnych umowy o dzieło, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika niezbicie, że charakter współpracy odwołującej z zainteresowanym cechowały wskazane przez Sąd elementy właściwe dla umowy o dzieło, w tym finalny efekt pracy zainteresowanego w postaci określonego produktu, który był weryfikowalny i za który ponosił on osobiście odpowiedzialność;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, iż nie wiadomo jakiego finalnego dzieła oczekiwała odwołująca, podczas gdy przedmiotem zamówienia zawsze był określony, zindywidualizowany, samoistny produkt;

5) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, iż zainteresowany pozbawiony był możliwości decyzyjnych co do godzin i miejsca świadczenia pracy, podczas gdy montaż barier był dokonywany poza zakładem odwołującej i w godzinach wybranych przez zainteresowanego;

6) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, iż przedmiot zamówienia nie podlegał rękopisowi za wady dzieła, podczas gdy w przypadku ewentualnych wad dzieła to wyłącznie zainteresowany zobowiązany był do ich usunięcia przed ostatecznym odbiorem prac;

7) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, iż całość prac zainteresowanego była nadzorowana przez odwołującą, podczas gdy odwołująca jedynie doprecyzowywała cechy przedmiotu zamówienia, a kontrola dzieła odbywała się nie pod kątem jego starannego wykonywania, a przesłanek z art. 635 i art. 636 k.c.;

8) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, iż głównym motywem zawierania przez odwołującą z zainteresowanym umów o dzieło było unikanie obowiązku opłacania składek dla zainteresowanego, podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest jakichkolwiek przesłanek potwierdzających tą tezę.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca dokonała streszczenia postępowania sądowego-pierwszostancyjnego w niniejszej sprawie oraz obszernie argumentowała podniesione zarzuty i twierdzenia.

W konkluzji apelacji skarżąca wnosiła o:

- 1) zmianę powyższego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania; ewentualnie
- 2) uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- 3) zasądzenie od ZUS na rzecz odwołującej zwrotu kosztów niniejszego postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Przedsiębiorstwa Produkcyjnego, Usługowego i Handlowego (...) sp. z o. o. w R., nazywanej dalej Spółką, nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera zarzutów skutkujących uchyleniem lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

Z treści tej apelacji wynika zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do: przedmiotu dzieła, możliwości wyboru czasu i miejsca świadczenia pracy przez Z. R., charakteru jego pracy, kwestii rękojmi za wady dzieła, jak również motywów leżących u podstaw zawarcia spornych umów „o dzieło”.

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok S.N. z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX 174185).

W ocenie Sądu II instancji apelujący nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela poczynione w postępowaniu sądowym-pierwszoinstancyjnym w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu (por. wyrok S.N. z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, LEX nr 523662).

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii charakteru prawnego umów „o dzieło” zawartych przez Spółkę z zainteresowanym - czy są to umowy o dzieło, czy umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Od odpowiedzi na powyższą kwestię zależy ustalenie, czy w okresach objętych zaskarżoną decyzją, tj. od dnia 14 maja do dnia 01 czerwca 2012 r., od dnia 04 czerwca do dnia 03 lipca 2012 r., od dnia 16 lipca do dnia 07 sierpnia 2012 r. i od dnia 27 sierpnia do dnia 05 września 2012 r. zachodzą łącznie wszystkie, wynikające z treści: art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm., nazywanej dalej ustawą systemową) oraz z treści art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm., nazywanej dalej ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej), prawne przesłanki objęcia zainteresowanego obowiązkowo: ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym oraz ubezpieczeniem zdrowotnym.

Sąd II instancji zauważa, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych, w zakresie postępowania dowodowego, ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z art. 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. (por. wyrok S.N. z dnia 07 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847).

W przypadku, gdy strona nie czyni zadość obowiązkowi wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, musi się liczyć z niekorzystnymi dla niej następstwami procesowymi w postaci uznania wysuwanych przez nią twierdzeń za nie udowodnione, a w konsekwencji z przegraniem procesu.

W przedmiotowej sprawie na Spółce spoczywał z mocy ustawy (art. 232 zd. 1 k.p.c.) obowiązek wskazania dowodów na poparcie swojego stanowiska, zgodnie z którym kwestionowane umowy zawarte z zainteresowanym mają charakter umowy o dzieło, to ona bowiem z powyższego faktu wywodzi skutek prawny w postaci braku podstaw prawnych do objęcia go w okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji obowiązkowo ubezpieczeniami: społecznymi i zdrowotnym z tytułu wykonywania tych umów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odwołująca nie zdołała wykazać, że kwestionowane umowy zawarte z zainteresowanym stanowią umowy o dzieło. Za zasadne uznać należy stanowisko, że w istocie są to umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Rozważania dotyczące zakwalifikowania spornych umów jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy rozpocząć od wskazania na przepis art. 353 (1) k.c., który stanowi zasadę swobody umów.

Zasada ta stwarza podmiotom możliwość kształtowania stosunków zobowiązaniowych innych niż typowe. Strony uzyskują kompetencję do tworzenia zupełnie nowych typów umów (np. umowa franchisingu), niepodobnych do normatywnie określonych w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Mogą także wzorować się na umowach nazwanych, ale określając łączący ich stosunek zobowiązaniowy dokonywać pewnych modyfikacji lub uzupełnień, kreując w ten sposób bardziej odpowiedni dla nich instrument prawny (por.: Adam Olejniczak Komentarz do art. 353 (1) Kodeksu cywilnego w komentarzu LEX 2010 r.).

W pełni podzielić należy jednak stanowisko, zgodnie z którym zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (por. wyrok S.N. z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 28/08, LEX nr 420865).

W przedmiotowej sprawie zachodziła zatem potrzeba analizy stosunku zobowiązaniowego łączącego strony kwestionowanych umów „o dzieło” pod kątem zgodności z wymienionymi w art. 353 (1) k.c. kryteriami, albowiem przekroczenie przez strony zasady swobody umów - poprzez naruszenie tychże kryteriów - skutkuje nieważnością umowy bądź jej części.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Zastosowanie znajdzie również zasada związania osoby wykonującej usługę wskazówkami kontrahenta i wyjątki od niej (art. 737 k.c.), obowiązek informowania dającego zlecenie i wydania mu uzyskanych korzyści oraz zbędnych rzeczy i pieniędzy, ewentualnie z odsetkami (art. 740 i 741 k.c.).

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda Kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”,

jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Komentarz do Kodeksu cywilnego. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie, jako umowy o dzieło. Innymi słowy umowy o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane, jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art. 750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Jednakże spod dyspozycji art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych. W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych. Przykładami umów, do których przepis art. 750 k.c. może mieć zastosowanie, są: umowy o sprawowanie nadzoru inwestorskiego i autorskiego, jak również o zastępstwo inwestycyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2001 r., IV CKN 269/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 139; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692), umowy o zarządzanie w szczególności przedsiębiorstwem, w części, w jakiej dotyczą dokonywania czynności faktycznych oraz jednocześnie nieuregulowanej odrębnymi przepisami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 stycznia 2007 r., I ACa 1440/06, LEX nr 307287), dotyczący umowy o zarządzanie targowiskiem (Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX, 2010).

W ocenie Sądu Apelacyjnego czynności będące przedmiotem kwestionowanych umów „o dzieło” zawartych przez Z. R. ze Spółką nie są określone w sposób umożliwiający ich późniejszą, precyzyjną weryfikację, a w konsekwencji nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu.

Ogólnikowy sposób określenia w kwestionowanych umowach „o dzieło” ich przedmiotu przemawia za przyjęciem, że przedmiot tych umów był w istocie precyzowany na bieżąco dopiero w trakcie ich wykonywania, a zatem zasadne jest stanowisko, iż sporne umowy nie zawierają nie budzącego wątpliwości określenia sposobu wykonania dzieła.

Z materiału dowodowego, a w szczególności: zeznań świadka M. S. (k. 66v.-69v. akt sprawy) i przesłuchania M. D. – prezesa Spółki w charakterze strony (k. 69v.-71v. akt sprawy) nie wynika ponadto, aby wykonywana przez zainteresowanego praca poddawana była weryfikacji opartej na szczegółowym i precyzyjnym zbadaniu efektów wykonania powierzonego mu „dzieła”.

Podzielić w tym miejscu należy stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie II UK 187/11, publik. LEX nr 1169838, zgodnie z którym wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.).

Trafnie Sąd I instancji w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody przyjął, że Z. R. wykonywał powtarzające się czynności stanowiące jedynie etap montażu, zmierzający do finalnej realizacji produktu wykonywanego przez Spółkę, a zatem nie można mówić o samoistności rezultatu jego pracy.

Bez znaczenia dla dokonania kwalifikacji prawnej spornych umów jako umów o dzieło, czy umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, pozostają okoliczności w postaci: miejsca i czasu ich wykonywania, czy uzyskiwania przez zainteresowanego poleceń dotyczących sposobu wykonania tych umów od pracowników Spółki, ponieważ nie determinują one ich charakteru prawnego.

Niemożność poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, powtarzalność wykonywanych czynności oraz brak samoistności ich rezultatu wskazuje, że kwestionowane umowy w istocie nie są umowami o dzieło, ale umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał zatem, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją strony kwestionowanych umów „o dzieło” nie łączył stosunek prawny dzieła.

Za niezasadny uznać zatem należy zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 627 k.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie Sąd II instancji wskazuje, że jest on niezasadny, ponieważ z poczynionych w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych wynika, że rzeczywistą wolą stron kwestionowanych umów nie było zawarcie i wykonanie umów o dzieło, gdyż celem podejmowanych czynności nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie.

Ponieważ przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją Spółkę i (...) łączyły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, w konsekwencji w odniesieniu do zainteresowanego zachodziły w tych okresach podstawy prawne z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej do jego objęcia, z tytułu wykonywania tych umów, obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Wobec spełniania warunków do objęcia Z. R. ubezpieczeniami społecznymi w okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zainteresowany podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w tych okresach na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym zawarcie kwestionowanych umów „o dzieło” stanowiło próbę obejścia przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej celem

uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Ponieważ w kwestionowanych umowach „o dzieło” strony określiły odpłatność za ich wykonanie kwotowo, prawidłowo organ rentowy za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe zainteresowanego przyjął, w myśl art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, uzyskany przez niego przychód w kwotach wynikających z wystawionych przez Spółkę rachunków.

Prawidłowo również organ ten za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego przyjął, w myśl art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, w/w podstawę wymiaru składek na jego ubezpieczenia emerytalne i rentowe, pomniejszoną o kwoty składek na te ubezpieczenia, finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, podlegających potrąceniu przez płatnika składek ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wszechstronnej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i zastosował przepisy prawa materialnego.

Za niezasadne uznać należy zatem wynikające z treści apelacji zarzuty: naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. i art. 627 k.c.

Uznając apelację Spółki za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.